

zapisane, że spamer to taki sam złodziej jak ten funkcjonujący w świadomości społecznej, tyle że kradnący z innego poletka.

Dopóki odpowiedzialnością za stworzenie takiej listy nie weźmie się organizacja IMHO nie ma mowy o sukcesie.

Za przykład niech posłuży sprawa Sandauer vs nospam-pl.net. Sędzia co prawda niemal zdefiniował prawnie pojęcie 'spamer' ale ile to kosztowało...?! Ja wiem ile - całkiem sporo. Prywatnej kasy...